

Sygn. I C 462/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2013 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Anna Cybulska
Protokolant:	sekr. sądowy Ewa Wolniak

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2013 roku w Lublinie

sprawy z powództwa D. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej
z siedzibą w W.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki D. M. z tytułu zadośćuczynienia kwotę 150.000,00 zł (sto pięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100) z ustawowymi odsetkami od 26 lipca 2012 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki D. M. z tytułu odszkodowania kwotę 40.000,00 zł (czterdzieści tysięcy złotych 00/100) z ustawowymi odsetkami od 26 lipca 2012 roku do dnia zapłaty;

III. oddala powództwo w pozostałej części;

IV. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki D. M. kwotę 3753,00 zł (trzy tysiące siedemset pięćdziesiąt trzy złote 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sadu Okręgowego w Lublinie od pozwanego kwotę 10.230,00 zł (dziesięć tysięcy dwieście trzydzieści złotych 00/100) i od powódki z zasądzonych w pkt I roszczenia kwotę 3.230,32 zł (trzy tysiące dwieście trzydzieści złotych 32/100) tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 462/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 czerwca 2012 roku (data złożenia pozwu 11 czerwca 2012r.) roku powódka D. M. domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanego (...) Spółka Akcyjna S.A. w W. na podstawie art. 448kc w związku z art.24 kc zadośćuczynienia 150.000zł za zerwanie więzi rodzinnych, emocjonalnych z córką Z. B. oraz kwoty 100.000zł z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, przy czym obu kwot z ustawowymi odsetkami od 31 dnia od doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty. Nadto powódka wniosła o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 28 grudnia 2007 roku miał miejsce wypadek komunikacyjny. Córka powódki została potrącona na przejściu dla pieszych. Wskutek odniesionych ciężkich obrażeń ciała zmarła 30 grudnia 2007r. Sprawcą wypadku był J. Z. posiadający polisę OC w pozwanym Towarzystwie.

Świadczenia z art. 446§3kc zostały zaspokojone na rzecz powódki przez pozwanego w procesie likwidacji szkody w wysokości 30.000zł.

Żądanie roszczenia zapłaty zadośćuczynienia uzasadnione jest doznaną przez powódkę krzywdą wynikającą z zawinionego działaniem sprawcy wypadku gdyż wskutek śmierci osoby najbliższej doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci zerwania więzi rodzinnych.

Zgodnie z najnowszym orzecznictwem podstawą dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed dniem 3 sierpnia 2008r. w następstwie naruszenia deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym stanowi art. 448kc w zw. z art. 24§1k.c. jeżeli zdarzenie miało miejsce przed 3 sierpnia 2008r. Nie ma przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c.(k.2-9).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska procesowego pozwany wskazał, że jako gwarant odpowiedzialności sprawcy wypadku w zakresie łączącej posiadacza pojazdu umowy ubezpieczenia OC w procesie likwidacji szkody uznał odpowiedzialność odszkodowawczą i wypłacił stosowne odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki w wysokości 30.000zł. Zdaniem pozwanego roszczenie powódki z tytułu ochrony dóbr osobistych i zadośćuczynienia pozbawione jest podstawy prawnej albowiem dopiero z dniem 3 sierpnia 2008r. do kodeksu cywilnego wprowadzony został art. 446§4 , który dał podstawę do zasądzenia tego typu roszczeń. Wskazana w pozwie podstawa prawna dochodzonych roszczeń nie może odnosić się do okoliczności faktycznych, bowiem śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed 3 sierpnia 2008r. Dopiero dodanie art.446§4 kc przewiduje możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę zmienia ten stan. W przedmiotowej sprawie delikt sprawcy skierowany był przeciwko życiu i zdrowiu Z. B. a nie dobrom osobistym powódki (k. 54-57v).

Do zamknięcia rozprawy każda ze stron podtrzymywała swoje stanowisko w sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Z. B. zmarła w dniu 30 grudnia 2007r wskutek obrażeń doznanych w wypadku komunikacyjnym, jaki miał miejsce dwa dni wcześniej. Sprawca wypadku skazany został za ten czyn wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 29 września 2010r. w sprawie IX K 185/09. Wyrok w zakresie winy utrzymany został przez Sąd Okręgowy w Lublinie orzeczeniem z dnia 25 marca 2011r syg akt. V Ka 1058/08(k. 10, wyrok SR w aktach szkody). Posiadacz pojazdu posiadał umowę ubezpieczenia OC w pozwanym towarzystwie(bezsporne).

Córka powódki zmarła w wieku 40lat (k.11 odpis skrócony aktu zgonu). Z. B.była jedynym dzieckiem powódki. Zamieszkiwała wraz z dziećmi i mężem w nowo wybudowanym domu w L.. Prowadziła wraz z mężem działalność gospodarczą w zakresie usług pralniczych na terenie L., K., P.i S.. Dodatkowo małżonkowie B.od 2004 roku zajmowali się handlem nieruchomościami, która to działalność przynosiła znaczne zyski(vide zeznania podatkowe, akty notarialne k.121-156). Powódka zamieszkiwała na stałe w K., od śmierci męża w 1999 roku zamieszkiwała sama. Utrzymywała się z emerytury w wysokości ok. 800 złotych. Przed śmiercią córki powódka leczyła się na nadciśnienie, miała problemy z krążeniem a także częstym zapaleniem stawów kolanowych, na które przyjmowała duże ilości zastrzyków. Niskie dochody powódki powodowały, że własne środki finansowe nie wystarczały jej na wszystkie potrzeby. W tej sytuacji córka wspierała ją finansowo kupując leki, żywność, ubrania, zostawiała jej też pieniądze na bieżące potrzeby. Powyższa pomoc finansowa w zależności od potrzeb i wysokości wydatków zamykała się kwotą 400-600złoty miesięcznie. Z. B.bardzo często odwiedzała matkę bądź sama, bądź wraz z rodziną, a będąc

w K.gdzie miała usługi pralnicze zawsze do niej zajeżdżała. Córka powódki, gdy nie odwiedzała matki osobiście to codziennie do niej dzwoniła, pytając jak się czuje, czy czegoś nie potrzebuje. Również i powódka świadczyła córce pomoc w wychowaniu dzieci, w prowadzeniu domu. Powódka często przyjeżdżała do L., zajmowała się wnuczkami, gotowała obiady, pomagała córce w pracach domowych. W domu córki, powódka miała swój pokój, w którym zamieszkiwała podczas pobytu w L.. Cała rodzina planowała, że w przyszłości powódka zamieszka na stałe w L.w domu córki (zeznania powódki, zeznania świadka J. B. (1), A. P. (1)). Przed tragicznym zdarzeniem powódka wyjechała na miesiąc do W.do pracy w zastępstwie swojej koleżanki. Miała plany, że zwiedzi R.a przy okazji trochę sobie zarobi. Po kilkunastu dniach pobytu zmuszona była wrócić z uwagi na wypadek. Po przybyciu matki do szpitala Z. B.żyła jeszcze piętnaście minut co powódka interpretuje,, jakby ona na mnie czekała, jakby chciała przekazać to żeby się dziećmi opiekować”. Po śmierci córki powódka popadła w depresję. Korzystała z porad lekarza psychiatry, farmakoterapii. Nadal wspiera się lekami, ale też samodzielnie stara się funkcjonować w życiu codziennym. Nie lubi tego dramatu rozpamiętywać z inną osobą, woli w samotności przeżywać tę tragedię. Po śmierci córki powódka zajmowała się wnuczkami, chciała zamieszkać z nimi na stałe, jednak wyczuła, że zięć nie byłby zadowolony z takiej sytuacji, toteż swoje wizyty stara się ograniczać do pobytów kilku czy kilkunastodniowych. Stara się też pomagać zięciowi we wszystkich sprawach, w których zostanie o to poproszona. Z reguły sa to prośby o ugotowanie potraw. Zięć kupuje produkty, powódka gotuje u siebie w domu i wiezie, bądź gotuje na miejscu w L.. Obecnie jedna z wnuczek studiuje w W.a młodsza kontynuuje naukę w szkole średniej.

Dopuszczeni w sprawie biegli z zakresu psychiatrii i psychologii, wskazali, że śmierć córki wywołała w życiu powódki negatywne emocje spowodowane nagłym zerwaniem więzi rodzinnych. Wystąpiły u niej zaburzenia adaptacyjne z objawami depresyjno-lękowymi. Ze względu na utrzymujący się czas ich trwania nie można uznać ich za prostą ani nawet przedłużoną reakcję żałoby. Powódka nadal żyje w podwyższonym napięciu psychicznym, co jest źródłem cierpienia. Przejawia obniżony nastrój, nadmierną pobudliwość, płacz. Nadal rozpamiętuje stratę córki, ma skłonności do izolacji od otoczenia. Nadal występuje u powódki obniżony nastrój pesymistyczna ocena własnej sytuacji i wątpliwości, co do perspektyw na przyszłość, obniżenie zdolności odczuwania radości, lęk i napięcie psychiczne. Symptomy te nie utrudniają w poważniejszym stopniu funkcjonowania, ale nadal dość wyraźnie pozostają wskazania do farmakoterapii i mimo upływu kilku lat stan psychiczny powódki nie jest zadowalający. Utrzymujące się zaburzenia o podłożu czynnościowym stanowią obiektywną długotrwałą szkodę zdrowotną skutkującą 5% długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu (opinia k. 178-184)

Powyższy stan faktyczny ustalił Sąd na podstawie zeznań samej powódki(k.76, 225-226), świadków J. B., A. P. (k. 76) a także opinii biegłych psychiatry i psychologa (k. 178-184) oraz dowodów z dokumentów w/w. Wszystkie te dowody pozwoliły ustalić zarówno okoliczności zdarzenia jak i rozmiar krzywdy, której doświadczyła powódka w następstwie śmierci córki Z. B.. Zebrane w sprawie dowody nie były kwestionowane. Spór w sprawie dotyczył natury prawnej i zasadności dochodzenia zadośćuczynienia w oparciu o naruszenie dóbr osobistych w sytuacji utraty członka rodziny a także samej wysokości zgłoszonych roszczeń. Powyższa kwestia omówiona zostanie w dalszej części uzasadnienia.

Stan prawny.

Powództwo, co do zasady zdaniem Sądu zasługuje na uwzględnienie, przy czym korekcie należało poddać wysokość roszczenia dochodzonego na podstawie art. 446§3 k.c.

W pierwszej kolejności podnieść należy, iż w sprawie niniejszej odpowiedzialność, jaką ponosi pozwane Towarzystwo Ubezpieczeń opiera się na treści art. 822 § 1 i 2 kc, który stanowi, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem, których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba na rzecz, której została zawarta umowa ubezpieczenia. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia, a także na treści art. 34ust.1. art. 35 i art.36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Powódka roszczenie swoje oparła na treści przepisu art. 448k.c w zw. z art. 24k.c.i art. 446§3 k.c.

Pozwane Towarzystwo nie kwestionowała swej odpowiedzialności jako gwaranta ubezpieczeniowego za przedmiotowy wypadek, jednakże konsekwentnie podnosiło, że nie może odpowiadać za doznaną przez powódkę krzywdę wskutek śmierci Z. B., bo śmierć ta na skutek deliktu nastąpiła przed 3 sierpnia 2008r. a zatem nie ma w sprawie zastosowania przepisu art. 446§4 kodeksu cywilnego. Zgodzić się w tej kwestii należy z pozwanym jednakże podkreślić należy, że powódka nie opierała swojego roszczenia na tym przepisie, lecz na art. 488 w zw. z art.24kc. Sądowi znane jest stanowisko Sądów Apelacyjnych wskazanych w cytowanych przez pozwanego orzeczeniach, ale także stanowisko Sadu Najwyższego w podobnych tego typu sprawach.

W przedmiotowej sprawie kluczową kwestią jest udzielenie odpowiedzi na pytanie czy podstawą dochodzonego roszczenia może być art. 23kc w zw. z art. 448kc.

Pozwany stał na stanowisku, że delikt sprawcy skierowany był przeciwko zdrowiu i życiu bezpośrednio poszkodowanej Z. B. a nie dobru osobistemu powódki. Dodany do kodeksu cywilnego przepis art.446§4 ma zastosowanie tylko od zdarzeń powstałych po jego wprowadzeniu. Skoro ustawa zmieniająca nie zawiera regulacji o jego stosowaniu z mocą wsteczną zgodnie z art. 3kc to rzeczą sądów powszechnych jest stosowanie przepisów prawa a nie jego tworzenie celem zapełnienia luk prawnych.

Istotnie część twórców doktryny stoi na stanowisku, że przed nowelizacją art. 446 k.c. zasądzenie zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej nie było możliwe z uwagi na brak podstawy prawnej jak też konstrukcji szkody bezpośredniej w zakresie ochrony dóbr osobistych, bowiem założenie przesłanek z art. 24kc przewiduje bezpośrednie oddziaływanie sprawcy na sferę dobra osobistego osoby uprawnionej, jednakże pogląd ten nie przyjął się w judykaturze. W aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto koncepcję, iż więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a więc na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi (tak SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 maja 2011 II CSK 537/11). W podobnym duchu wypowiedział się również SN w wyroku z 11 maja 2011 II CSK 621/10 gdzie wprost stwierdził, że rodzicom wskutek śmierci dziecka przysługuje na podstawie art.448kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła w wyniku deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008r. Przyjęto, że ochronie z art. 23kc podlegają pewne wartości niematerialne łączące się ściśle z jednostką ludzką. Więż między rodzicem a dzieckiem jest własnym prawem najbliższych, wartością niematerialną „własną” rodziców, a zatem jak i inne dobra osobiste podlega ochronie prawa cywilnego jako normy wynikającej z art. 448kc.

Sąd podziela argumentację zawartą w w/w orzeczeniach.

Z przepisu art.24k.c wynika, że ochronie podlegają tylko te dobra osobiste, które zostały naruszone bezprawnie tzn. sprzecznie z szeroko rozumianym porządkiem prawnym, normami prawa lub regułami postępowania wynikającymi z zasad współżycia społecznego. Ciężar wykazania naruszenia dobra zgodnie z art. 6 k.c spoczywa na stronie powodowej. Zdaniem Sądu w przedmiotowej sprawie naruszenie dobra osobistego powódki zostało bezsprzecznie wykazane. Skazany sprawca wypadku, za którego odpowiedzialność ponosi ubezpieczyciel dopuścił się umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czego skutkiem była śmierć córki powódki. Zdarzenie to zburzyło jej życie rodzinne.

Nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia w rodzinie. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej wynikającej z art. 71 Konstytucji. Więż rodzinna zapewnia poczucie stabilności, wzajemnego wsparcia i wzajemną pomoc. Należy, zatem przyjąć, że prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste i podlega ochronie prawnej. (por. uzasadnienie SN w sprawie IV CSK 307/09).

Zdarzenie z dnia 28 grudnia 2007r. naruszyło powyższe dobro osobiste.

Powódka tracąc jedyne dziecko doznała nie tylko ogromnej traumy, cierpień psychicznych, ale pozbawiona została w przyszłości możliwości kontaktu ze swoim dzieckiem na zawsze. Jej cierpienia są nadal ogromne bo cały czas towarzyszy jej świadomość, że nigdy już nie zobaczy córki, odczuwa ogromny ból, że nigdy już nie usłyszą od niej słowa „mamo jak się czujesz”. Czas nie ukoił bólu powódki, nadal jest ogromna tęsknota co obrazuje jej wypowiedź „teraz jak wyjdę na spacer i zobaczę taki samochód jakim ona jeździła to mało mi oczy nie wyleżą czy to nie ona”(k.226). Powódka snuła marzenia, które nota bene były realne, że na starość zamieszka z córką i jej rodziną, że będzie w jesieni życia pozostawała pod opieką córki, od której doznawała nieustannie zainteresowanie jej osobą, świadczyła jej pomoc na każdym kroku i otaczała troską. Plany te zostały nagle zweryfikowane. Wprawdzie powódka ma dwie prawie już dorosła wnuczki, z którymi pozostaje w kontakcie, dobrych relacjach, otacza je miłością jednak ma świadomość, że są to młode osoby, żyjące własnym życiem i własnymi problemami, często niemające czasu. Łącząca je więź jest zupełnie inna niż ta, którą odczuwała z jedyną córką. Powódka odczuwa lęk przed czekającą ją starością i brakiem pewności, co do dalszej przyszłości. Za życia córki miała poczucie pewności i stabilizacji na przyszłość a z chwilą śmierci dziecka to wszystko utraciła. Pamiętać też należy, że powódka utraciła ukochaną córkę w wieku 60 lat, a zatem w takim okresie życia, gdy coraz bardziej oczekiwała i potrzebowała coraz większej pomocy. Na rozmiar doznanej przez nią krzywdy duży wpływ miał również fakt, że była ona świadkiem śmierci własnego dziecka, córka zmarła w jej obecności. Powódka ma nadal ogromne poczucie krzywdy i osamotnienia. Powódka ma świadomość, że wraz ze śmiercią swojego jedynego dziecka utraciła najbardziej silną z możliwych więź łączącą rodzica z dzieckiem i że tych relacji już nigdy nie da się odbudować. Deficyt emocjonalny powódki jest nadal na tyle głęboki, że do chwili obecnej wymaga farmakoterapii. W wypadku powódki absolutnie nie można stwierdzić, że „przetrawiony” został proces żałoby i że pogodziła się ona „z tą śmiercią”.

Wobec wykazania odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń za sprawcę wypadku Sąd ma uprawnienia do przyznania powódce odpowiedniej sumy pieniężnej za doznaną i odczuwaną nadal krzywdę.

Na podstawie art. 448kc kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach. Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy.

Ustalenie krzywdy w oparciu o rodzaj naruszonego dobra, natężanie i czas trwania tej krzywdy, trwałość skutków a także stopień winy sprawcy ma podstawowe i zasadnicze znaczenia przy ustalaniu wysokości sumy odpowiedniej, która miałaby stanowić za doznaną krzywdę rekompensatę pieniężną.

Posiłkując się kryterium ustalenia „kwoty odpowiedniej” na gruncie art. 446§4kc jak wskazuje doktryna i dotychczasowe orzecznictwo winny być one najwyższe na rzecz osób, które w sytuacjach utraty najbliższych członków rodziny pozostały samotne, czy też utraciły dzieci. W każdym wypadku ocena wysokości zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy i kompensować nie śmierć członka rodziny, ale jego wcześniejszą utratę.

W jednym z orzeczeń (np. w sprawie IV CSK 416/11) Sąd Najwyższy z jednej strony stwierdził, to, że bliscy ofiar tragedii smoleńskiej otrzymali po 250.000zł zadośćuczynienia, nie oznacz, że inni muszą otrzymać tyle samo” z drugiej zaś podkreślił znaczenie krzywdy moralnej i jej rozmiar dla członka rodziny osoby zmarłej. W wypadku osoby młodej 26 letniej po której śmierci zadośćuczynienia domagała się żona i dzieci uznał 30-sto tysięczne zadośćuczynienie przyznane przez Sąd Apelacyjny w Bydgoszczy za zbyt rażąco niskie i wyrównał je do kwoty po 230.000zł na osobę.

Zacytowane wyżej argumenty nie są wiążące, ale niewątpliwie stanowią kryterium, wyznacznik do orzekania w sprawach podobnych. Odnosząc się do specyfiki tej konkretnej sprawy Sąd mając na względzie rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy i zakresu jej cierpień uznał żadaną w pozwie kwotę za odpowiednią i stosowną, która spełni swój kompensacyjny charakter. Oczywistym jest, że przyznana kwota zadośćuczynienia nie wyrówna całej krzywdy moralnej, bo tej w pieniądzu wyrównać się nie da, ale w jakiś sposób złagodzi te cierpienia. Zdaniem Sądu zasądzona

na rzecz powódki kwota 150.000zł nie jest z jednej strony nadmiernie wygórowana, z drugiej zaś odpowiada poczuciu sprawiedliwości i złagodzeniu krzywdy.

Odnosząc się do drugiego z żądań pozwu w przedmiocie przyznania odszkodowani, to zdaniem sądu materiał dowodowy zebrany w sprawie w pełni uprawnia do stwierdzenia, że śmierć córki powódki doprowadziła do znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej nie tylko w aspekcie materialnym, który można wyliczyć, ale też w płaszczyźnie materialnej trudnej do wychwycenia lub wyliczenia takiej jak pomoc w życiu codziennym, jaką świadczy sobie najbliższa rodzina. Odnosząc się do kwoty odszkodowania należy stwierdzić, że w przeciwieństwie do tzw. utraty samych środków utrzymania, bądź ich ograniczenia, pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., ma zasięg o wiele szerszy. Są to szeroko pojęte majątkowe szkody, często nieuchwytne lub trudne do wyliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości samej stabilizacji warunków życiowych lub ich realnego polepszenia. Takie właśnie pogorszenie następuje w przypadku utraty małżonka, bądź matki przez małoletnie dzieci czy też utraty dziecka, na którego pomoc w przyszłości mogli liczyć rodzice. Ponadto pogorszenia sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. nie można sprowadzać do prostego zmniejszenia dochodów lub zwiększenia wydatków najbliższych członków rodziny zmarłego. Szkody majątkowe prowadzące do znacznego pogorszenia bieżącej lub przyszłej sytuacji życiowej osoby najbliższej zmarłemu są często nieuchwytne lub trudne do obliczenia. Często wynikają z obniżenia aktywności życiowej i ujemnego wpływu śmierci osoby bliskiej na psychikę i stan somatyczny, co niekoniecznie przejawia się w konkretnej chorobie (tak SN w wyroku z 18 lutego 2004 roku sygn. V CK 269/03).

W świetle ustalonego stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie należało stwierdzić, że po śmierci córki pogorszeniu uległa zarówno obecna sytuacja materialna powódki, ale też utraciła ona realną możliwość stabilizacji warunków życiowych oraz ich realnego polepszenia w przyszłości. Powódka w chwili obecnej utrzymuje się jedynie z niewysokiej emerytury, która miesięcznie wynosi ok. 1000 złotych. Z tych dochodów musi dokonać opłat za mieszkanie i media, co w miesiącu stanowi około 550zł. Do tego zmuszona jest do wykupu leków w granicach ok. 150 złotych miesięcznie. Już same te wydatki pochłaniają ok. 70% jej budżetu miesięcznego. Na utrzymanie, jedzenie i przeżycie powódce pozostaje miesięcznie ok. 300zł. Z części tych pieniędzy powódka musi także opłacić dojazdy do wnuczek do L.. Już sama pobieżna analiza tych kosztów wskazuje, że dochód powódki jest tym absolutnym minimum, który w praktyce nie pozwala jej na poczynienie oszczędności, z których mogłaby sfinansować zakupy typu ubranie, buty czy środki czystości. Trudne jest, bowiem gospodarowanie funduszami gdzie na dzienne przeżycie pozostaje kwota ok. 10 złotych. Pamiętać też należy, że powódka nie ma osób bliskich, które mogłyby wspierać ją finansowo. Jedynymi osobami bliskimi są jej wnuczki jednak te same nie są niezależne finansowo i pozostają na utrzymaniu ojca. Dochody powódki były na podobnym poziomie przed śmiercią córki, toteż usprawiedliwiona była pomoc materialna Z. B. wobec matki, zwłaszcza w sytuacji, gdy jej dochody i status materialny był wyższy od przeciętnego. Z. B. wspierała finansowo matkę. Była to pomoc w zakupach i dostarczaniu żywności, zakupie leków, ubrań czy też finansowaniu potrzeb, jakie na dany moment były konieczne. Ich koszt można określić na poziomie minimum 400-600 złotych miesięcznie. Analizując chociażby tylko i wyłącznie sferę czysto materialną już widać, że utrata wsparcia finansowego znacznie pogorszyła sytuację życiową. Nie mniejsze znaczenie na pogorszenie sytuacji życiowej ma też realna utrata stabilizacji warunków życiowych. Powódka miała możliwość zamieszkania z córką, mogła też w przyszłości liczyć na jej pomoc i wsparcie w każdym wymiarze. Reasumując powyższe sąd uznał, że przyznanie odszkodowania w wysokości 40.000zł wraz z kwotą wypłaconą przez ubezpieczyciela (30.000zł) spełnia kryterium kwoty stosownej, o jakiej mowa w art. 446§3 k.c. Ponad przyznaną kwotę sąd oddalił roszczenie uznając je za nieusprawiedliwione w świetle zebranych dowodów.

W zakresie żądania odsetek należy odwołać się do treści wyroku SN z dnia 18.02.2010r. II CSK 434/09 w którym to Sąd Najwyższy stwierdził, „ jest zatem zasadą, że zarówno odszkodowanie jak i zadośćuczynienie za krzywdę staje się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela do spełnienia „. Dodać należy, że samo zgłoszenie zdarzenia (art. 817 kc) czy zawiadomienie o szkodzie (art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych....) nie wystarczy do żądania odsetek za zwłokę należy, bowiem sprecyzować wysokość żądania.

W niniejszej sprawie wysokość żądania określona została w pozwie. Z przedłożonych akt szkody nie wynika, aby w postępowaniu likwidacyjnym określona została wysokość żądań. Z akt szkody wynika jedynie, że pismem z dnia 21 kwietnia i 21 maja 2010r. pozwane Towarzystwo Ubezpieczeń przyznało odszkodowanie. W tej sytuacji uznać należało, że odsetki należą się po upływie 30 dni od daty otrzymania odpisu pozwu przez pozwanego tj. od dnia 26 lipca 2012. Pozwany otrzymał odpis pozwu 25 czerwca 2012 roku (k.73). Powyższą datę należało traktować jako dzień zgłoszenia roszczenia i mając na względzie przepis art. 817§1 kc orzec jak w wyroku.

Orzeczenie o kosztach oparto na przepisie art. 100 kpc w zw. z a art.108§1kpc.

Powódka wygrała proces w ok. 76%, a zatem pozwany jako strona przegrywająca w takim stosunku winien zwrócić koszty procesu. Na koszty procesu składało się wynagrodzenie pełnomocników stron i opłaty skarbowe od pełnomocnictw, czyli kwota 14.434zł. W tej sytuacji pozwany winien zwrócić koszty w wysokości 3753 złote (2 x 7217zł x 76% - 7217zł-koszy pozwanego).

Strona powodowa była zwolniona od kosztów sądowych w całości. Kosztami tymi sąd obciążył pozwanego i powódkę proporcjonalnie do wyniku postępowania na podstawie art. 113.1i 2 ustawy z dnia 28.07.2005 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Na koszty te składa się opłata od pozwu 12.500zł i wydatki na biegłych 960,32zł, które na czas procesu wydatkowane były z sum Skarbu Państwa.

Mając powyższe na względzie i na podstawie cytowanych wyżej przepisów orzeczono jak w wyroku.